

Pan
Jan Krzysztof Ardanowski
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

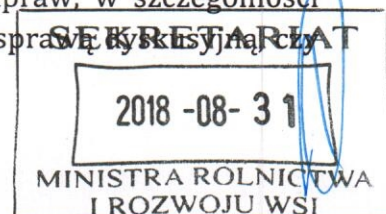
Szanowny Panie Ministrze,

W odpowiedzi na pismo znak PB.cc.0210.7.4.2018 z dnia 3 sierpnia 2018 r. w sprawie przedstawionego do zaopiniowania **projektu rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi zmieniającego rozporządzenie w sprawie liczby punktów, jaką przypisuje się stwierdzonej niezgodności oraz procentowej wielkości kary administracyjnej w zależności od liczby punktów przypisanych stwierdzonym niezgodnościom** uprzejmie informuję, jak następuje:

Zmiana ww. rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi polega na dostosowaniu przepisów karnych do zmienionych norm wynikających z wprowadzonego w życie w lipcu br. i obowiązującego w całym kraju "Programu działań mających na celu ograniczenie zanieczyszczenia wód azotanami pochodzącymi ze źródeł rolniczych". Projekt zawiera szczegółowe przepisy dotyczące sankcji wobec rolników, którzy nie spełniają zaproponowanych wymogów, jednak samorząd rolniczy nie może poprzeć tak znaczących restrykcji.

Samorząd rolniczy postuluje rezygnację z sankcji wobec rolników, którzy przyjmują nawozy naturalne od innego rolnika (zapis w tabeli II dla naruszenia nr 15). Przewidziano sankcje dla rolnika przyjmującego nawozy naturalne za brak posiadania, w chwili przyjmowania nawozów odpowiedniej powierzchni lub pojemności miejsc do przechowywania tych nawozów. Oznacza to w praktyce, że rolnik, który nie hoduje zwierząt będzie musiał wybudować zbiornik na gnojowicę lub gnojówkę, jeśli chciałby korzystać z tych nawozów od innego rolnika. Jest to zupełnie zbędne w sytuacji, kiedy rolnik ten, zobowiąże się do bezpośredniego, natychmiastowego wykorzystania nawozów. Dlatego proponujemy wprowadzenie wyjątku - „Sankcja nie obowiązuje, jeśli rolnik udokumentuje poprzez odpowiednie zapisy w ewidencji zabiegów, że nawozy nie były przechowywane i zostały zużyte natychmiast po odbiorze.” Pozwoli to uniknąć zupełnie zbędnych wydatków, już i tak bardzo wysokich dla rolników, którzy muszą dostosować się do znowelizowanych przepisów.

Samorząd rolniczy zwraca się o rozważenie usunięcia karnych punktów za wykorzystanie wód powierzchniowych do celów nawodnień upraw, w szczególności jeśli nie są one rezerwuarem wody pitnej. W naszej ocenie jest sprawą dyskusyjną.



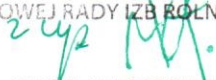
stosowanie wód powierzchniowych (w szczególności z rowów, stawów itp.) rzeczywiście niekorzystnie oddziałuje na środowisko. Wydaje się, że jest odwrotnie. Często zarzuca się, że takie wody z rowów polnych zawierają zwiększoną ilość NPK i powodują silny wzrost glonów w zbiornikach lub ciekach wodnych, do których wpływają, więc ich "ponowne wykorzystanie" powinno być de facto z korzyścią dla środowiska. Nawodnienie upraw polowych w okresie suszy pomaga też w przetrwaniu wielu gatunków fauny związanej z biotopem polnym. Chodzi tu nie tylko o polne ssaki, czy ptaki, ale także o inne organizmy, np. owady, płazy, ślimaki itp., dla których polna roślinność stanowi źródło pokarmu i sprzyjające siedlisko. Często zwraca się również uwagę, że przeprowadzone w Polsce melioracje miały w większości na celu odwodnienie gruntów, co w niektórych przypadkach wiązało się i ich degradacją. Odpowiednie nawodnienie takich gruntów pozwala na odtworzenie nie tylko potencjału produkcyjnego, ale także wzbogaca życie biologiczne takich gruntów.

Za nawadnianie pól wodą ze zbiorników powierzchniowych, takich jak własny staw czy rów melioracyjny rolnicy będą karani podwójnie – za naruszenie przepisów Prawa wodnego i z tytułu naruszenia niniejszego rozporządzenia.

W ocenie rolników wykorzystywanie np. własnego stawu do nawodnienia upraw rolnych, nawet jeśli odbywałoby się ono z pominięciem uzyskania stosownego pozwolenia wodnoprawnego, nie wydaje się czynem o znacznej szkodliwości zarówno wobec środowiska jak i społeczeństwa, w odróżnieniu od przypadków wykorzystywania wód podziemnych stanowiących źródło wody pitnej, co jest uszczerbkiem zasobów i powinno być karane.

Przedstawiając powyższe liczymy na uwzględnienie uwag samorządu rolniczego

Pozostaję z poważaniem

V-CE PREZES
KRAJOWEJ RADY IZB ROLNICZYCH

MIROSLAW BOROWSKI